Nr. 202. w Piątek dnia 29. Sierpnia 1856.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ⅓ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Poczdam, 26. Sierpnia. — Najj. Pan przybył na zamek Sanssouci.

Berlin, 28. Sierpnia. — Najj. rczył zamianować wyższego nauczyciela przy gimnazium w Heiligenstadzie, Dra Józefa Kramarczyka, dyrektorem tegoż gimnazium.

Berlin, 25. Sierpnia. — Między rządami pruskim i rosyjskim toczą się teraz układy o odnowienie, a w części zmianę konwencyi kartelowéj z d. 8. Maja r. 1844. Chociaż czas do którego była owa konwencya umówioną, upłynął z d. 1. Sieronia, jednakowoż aż do dalszego oświadczenia obowięzuje nadal obie strony i według niéj będą władze ich postępowały. Samo się przez się rozumie, że skoro nowa konwencya kartelewa zostanie ogłoszoną, dawniejsza ustanie.

— Biuro korespondencyjne pisze: donoszą nam z Poznania jako pogłoskę, że jest zamiarem najwyższym zamianować J. ks. W. Hohenzollern-Siegmaringen, komenderującego obecnie w Düsseldorfie, namiestnikiem W. Ks. Poznańskiego. Nie możemy ręczyć za wiarogodność téj pogłoski, tylko czynimy tę uwagę, że aż do wybuchu rewolucyi w Polsce w r. 1830. książe Radziwiłł, w moc patentu obejmującego W. Ks. Poznańskie w posiadanie, był w niem namiestnikiem królewskim.

— U nas pojawiły się sporadyczne przypadki cholery, na którą 6 osób zapadło, z tych jedna umarła.

— Pogląd na najświeższe wiadomości dzienników europejskich: P Marcy podał notę, w któréj z bystrością wielką wykłada korzyści, jakieby odniosła Anglia z wyrzeczenia się systematu zabierania okrętów podczas wojny; szczególniéj warunek, pod którym oświadcza się północna Ameryka za przyjęciem paryskiéj deklaracyi: »że własność prywatna obywateli i poddanych mocarstwa prowadzącego wojnę, powinna być szanowaną na pełném morzu przez okręty wojenne drugiego mocarstwa z niem wiodącego wojnę,« obudziła krytykę prasy angielskiéj, ale krytykę przychylną zasadzie téj jako loicznéj i ludzkiéj. Kiedy tak rodzaj wojny morskiéj teorytycznie rozbierają, obudza powszechną uwagę na całéj Europie wypadek pod Melillą i zapytują się, czyli nadal cierpieć można rozboje na afrykańskich i innych brzegach i czyli się to może pogodzić z cywilizacyą nowszych czasów? Z tego pytania wypada drugie, czyli Francya jako sąsiadka tych brzegów maurytańskich nieoświadczy się pierwsza i nieda sią nakłonić do obsadzenia téj posiadłości cesarza marokańskiego, który nieumie czy niechce chamować swoich poddanych w rozbojach morskich?

Według najświeższych wiadomości z Hiszpanii, chcą tam powrócić do konstytucyi z roku 1845, która była dziełem marszałka Narvaeza i moderadosów kiedy byli na szczycie swéj potęgi.

Po zwaleniu rejenta Espartery w roku 1848 utrzymywali równowagę przez czas krótki między sobą moderadosowie i progresiści i często łączyli się przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi. Tymczasem w kortezach przeważał wpływ moderadosów i za ich pomocą udało się Narvaezowi oddalić od steru rządu progresistów ministerstwa Lopeza i Olozagi i stanąć przy nim samemu. Niezwłocznie przywołał téż Maryą Krystynę i przejrzał konstytucyą z roku 1837. przy pomocy kortezów. Zamieniono senat na mianowany przez króla, gdy dawniéj był wybieranym po większéj części, naznaczono wielki cenzus na wybory, odebrano kortezom prawo rocznego stanowienia budżetu dla armii i lądowéj, ograniczono wolność druku i niepodległość administracyi municypalnéj. Zmieniały się potem ministerstwa, dopuszczając się wiele intryg i samowolnych nadużyć, tak że nareszcie sam Narvaez padł ofiarą rewizyi owéj konstytucyi, która jedynie była zawałem przeciw nadużyciom wszelkiego rodzaju. Powrót do tego dzieła moderadosów znęci wszystkie zużyte i ambitne wielkości, które po szlakach ciemnych i krętych znów starać się będą kroczyć. Powrót więc do konstytucyi z r. 1845., nie prowadzi do niczego stałego i dobrego, będzie to dalszem wyzyskiwaniem narodu hiszpańskiego po krętych manowcach. Niedziwimy się przeto, że Hiszpanie nie okazują ochoty do przechodzenia przez to zaczarowane koło do dawniejszych stosunków, które tyle im się dały we znaki. Zresztą niewiemy, czyli sam O'Donnell zechce powrócić do dzieła swego poprzednika, bo wracając do niego byłby wreszcie zmuszonym samemu mistrzowi (Narvaezowi) ustąpić, który przed i nad sobą nie cierpi mieć przewodnika.

Koblenc, 22. Sierpnia. — Z dobrego źródła dowiadujemy się, że Najj. Pan odwiedzi nasze miasto w trzech dniach ostatnich manewrów, naśladujących oblężenie naszego miasta. Manewra te ukończą się d. 26. Sierpnia. Jutro rozpocznie się pierwszy ruch oblężniczy, wojsko uderzy na warownią cesarza Aleksandra będącą na wzgórzu Kartuzów, poczem wszyscy pionierowie będą biwakować tam w nocy z 23. na 24. b. m.

— Dziennik protestancki wychodzący w Paryżu Archives du Christianisme ogłasza następujący list pastora Hosemana; powtarzają go Debaty w téj treści:

»Dzienniki zapowiadają małżeństwo W. księcia rosyjskiego Michała z księżniczką badeńską Cecylią, i dodają że księżniczka ta należąca do kościoła protestanckiego, zmuszoną będzie przyjąć wyznanie grecko-rosyjskie, w którem pobierać będzie nauki, jest to bowiem *conditio sine qua non* dla każdéj księżniczki zaślubionéj Wielkiemu księciu z domu Romanów. Co się zaś tyczy księżniczek rosyjskich zaślubionych obcemu książęciu, nie zmieniają one nigdy wyznania greckiego, chociażby książe ten był następcą tronu, chociażby zaraz po ślubie na tron wstąpić miał.

Nic prawdziwszego nad powyższe fakta. Nie wiem czyli da się to samo powiedzieć o innym fakcie, o którym donoszą też same dzienniki, o odmowie ręki księżniczki saskiéj Sydonii temuż samemu W. księciu Michałowi, z powodu iż nie chciała wyrzec się wiary katolickiéj. Jeżeli odmowa ta w rzeczy saméj nastąpiła, czyni ona wielki zaszczyt księżniczce saskiéj (dom królewski saski jest jak wiadomo katolicki, pomimo że religia w Saksonii jest protestancka), która mogłaby stanąć jako przykład dla innych domów książęcych w Niemczech, mniéj w ogóle mającycych skrupułów skoro tylyo idzie o spokrewnienie się z domem cesarskim w Rosyi.

Nie chcę tu przesądzać różnicy jaka istnieje między różnemi wyznaniami chrześciańskiemi, lecz niechaj mi się godzi zapytać: czemuby nie miało być wolno księżniczkom ślubującym W. książętom rosyjskim pozostać przy swojéj wierze, skoro wolność ta przysługuje Wielkim księżnom rosyjskim ślubującym książętom należącym do rzymskiego lub ewanielickiego wyznania? Opinia publiczna ma zdaje mi się prawo powstać przeciw tym nietoleranckim wymaganiom duchowieństwa grecko-rosyjskiego, i zaprotestować przeciw onemu moralnemu gwałtowi dokonanemu na biednych księżniczkach, które się muszą uczyć wyznania greckiego w wilią ślubu. W owém wyrzeczeniu się wiary z powodów wstąpienia na tron lub zajęcia stanowiska blisko tronu, jest pewna strona, która tak głęboko obrażała uczucie religijne, że każdy człowiek pobożny jakiegokolwiek on wyznania potępić je musi. Wyrażenie tego uczucia, obce całkiem wszelkiéj polityce, niestosujące się szczegółowo do żadnéj osoby ani do żadnego przypadku, wydaje się być sumienną powinnością. Potestanci wszełkich, przywiązani do zasad i sławy kościoła ewanielickiego muszą się smucić widząc łatwość z jaką książęta należący do ich wyznania ustępują wymaganiom kościoła greckiego; wymaganiom którymby się bez wstąpienia oparli byli ich podrzędnicy, owe domy panujące w Niemczech, które za szczególny miały sobie zaszczyt pokazywać stałość w wiarze i Ewanielii.«

Szwecya.

Debaty podają nowy list ze Sztokolmu pod datą 7. b. m., mający zamiar przedstawiać widoki na przyszłość polityki rosyjskiéj względem państw skandynawskich:

»W liście moim z 3. b. m. zwróciłem waszą uwagę na wyprawę naukową, jaką stósownie do odebranych od rządu swego poleceń, admirał Glasenap w towarzystwie sześciu inżynierów i oficerów marynarki rosyjskiéj, odbywa w téj chwili nad brzegami Norwegii. Pozwólcie mi dzisiaj mówić wam o Baltyku, a w szczególności o zatoce botnickiéj, która z powodu swego położenia przedstawia największą łatwość do wylądowania nieprzyjacielskiego wojska, któreby w przyszłych czasach mogło mieć zamiar zdobycia naszéj stolicy.

»Rząd nasz dowiedział się, że w ciągu lata bieżącego jenerał inżynieryi rosyjskiéj de Berg, mianowany gubernatorem Finlandyi od ostatniéj wojny, udawał się po kilkakrotnie z Helsinforsu aby zwiedzić wybrzeża golfu botnickiego dotykające strony północnéj Finlandyi. Jenerał ten odznaczający się duchem wielce przedsiębiorczym, zatrzymywał się szczególniéj w przeglądzie swoim na małéj wysepce Kasko, leżącéj w zatoce więcéj na północ aniżeli wyspy Alandskie, i będącéj w pobliżu miasteczka finlandskiego Christianstadt, a naprzeciwko miasta Sundwall już na terytoryum szwedzkiem.

»Na wyspie Kasko złożonéj z jednéj grupy skał jakby umyślnie wysuniętych z morza, znajduje się małe miasteczko tegoż imienia, mające zaledwie tysiąc do półtora tysiąca mieszkańców, ale posiadające najpiękniejszy port jaki natura w zatoce téj utworzyła, tak głęboki, że statki wojenne, nawet okręty liniowe mogą pod sam brzeg wyspy podpłynąć.

»Port w Kasko przedstawia tę jeszcze wielką korzyść jakiéj nie ma żaden inny port sąsiedni na tych wybrzeżach, że jest otoczony wysepkami skalistemi, o które rozbijają się morskie bałwany, w ten sposób, że statki wojenne i handlowe znajdują w nim zupełne schronienie i używają największego bezpieczeństwa. Nadto za pomocą ruchomego mostu długiego na 250 stóp, wyspa w nieprzerwanéj zostaje komunikacyi z brzegiem Finlandyi nad morzem północnem.

Port ten zamknięty skałami ulega ściśnięciu przez lody zwykle o miesiąc lub sześć tygodni później od wszystkich innych portów w tych stronach, a statki żaglowe mogą bez trudności z każdym wiatrem puszczać się ztąd na morze dopóki tylko to żegludze otwartem zostaje.

»Pojmiecie z łatwością, jak wielką rząd rosyjski przywiązuje wagę do tego portu, bronionego przez naturę szeregiem skał stromych, tak, że floty sprzymierzone w czasie morskich wypraw w roku 1854 i 1855 nie mogły nic przeciw niemu przedsięwziąć. Nikt już o tem tu nie wątpi, że zamiarem jest Rosyi zamienić w krótkim czasie Kasko na drugi Sweaborg i założyć na téj wyspie trzeci wielki zakład morski dla floty baltyckiéj. Nowa ta forteca będzie zawsze zagrażać naszéj stolicy; nic bowiem łatwiejszego jak rzucić w kilka gdzie z Kasko korpus wojska na nasz brzeg zatoki finlandskiéj, któryby potem maszerował na naszą stolicę od strony południowéj, podczas gdy flota, któraby wypłynęła z golfu, atakowałaby nas od strony morza. Miasto Sztokolm wzięte tym sposobem we dwa ognie, nie mogłoby się długo opierać; będzie musiało uledz tym połączonym usiłowaniom naszych sąsiadów, skoro tylko podobać się im będzie w pewnych ewentualnościach politycznych, wydać nam wojnę.«

Rosya.

Petersburg, 15. Sierpnia. — Najwyżéj zatwierdzony ceremoniał uroczystego wjazdu do pierwotnéj stolicy Moskwy i świętéj koronacyi Najj. Cesarza Alexandra Mikołajewicza samowładcy wszech Rosyi. (Ciąg dalszy.)

IV. Koronacya Jego Ces. Mości.

W wigilią uroczystego dnia koronacyi, o godz. 4. po południu, we wszystkich kościołach odprawione będzie nabożeństwo przy biciu w dzwony, a wieczorem jutrznia, Ich Cesarskie Moście, z familią cesarską raczą wysłuchać takowego w soborze Zbawiciela zwanym za Złotą kratą, przyczem i właściwe przepisy przed dniem koronacyi odczytane zostaną.

W sam dzień koronacyi, na sygnał dany 21 wystrzałami z dział ustawionych na placu i murach krymlewskich, rozpocznie się od soboru Wniebowzięcia bicie we dzwony; osoby do rozmaitych obowiązków przeznaczone, zgromadzą się na wskazanych dla nich miejscach, a znakomite osoby płci obojéj, ambasadorowie i posłowie wpuszczani do soboru, za wydanemi im biletami, zajmą urządzone dla nich w soborze miejsca.

Po drodze najwyższéj procesyi do soboru Wniebowzięcia na koronacyą, oraz do drugich soborów Kremlu, ustawieni będą szpalerami: od samego tronu w sali andrejewskiéj, do drzwi sali aleksandrowskiéj, grenadyerowie pałacowi, a od tych drzwi, na całéj dalszéj przestrzeni niższe stopnie pułków: kawalergardów Jéj C. Mości, lejbgwardyi konnego i leibgwardyi kirasyerskiego. Pozostałe zaś wojska uszykują się na wyznaczonych dla nich miejscach: od pułków piechoty gwardyi po jednéj rocie, a od pułków lekkiéj jazdy gwardyi po jednym pieszym plutonie zewnątrz pałacu; w samym zaś pałacu: po jednym plutonie pułków kawalergardów i konnego lejbgwardyi w sali georgiewskiéj, po jednym plutonie od 1. moskiewskich korpusów kadeckich w sali włodzimierskiéj, i jeden pluton od pułku lejbgwardyi kirasyerów Jéj C. Mości w przedsionku świętym. Wszystkie te wojska ze swemi chorągwiami i sztandarami.

Czteréj oficerowie kawalergardów staną wcześnie: dwaj starsi na piątym stopniu tronu, a dwaj młodsi na siódwym, z pałaszami dobytemi i kaskami w ręku; u północnych i południowych drzwi soboru, wewnątrz onego, będzie postawionych po dwóch podoficerów kawalergardzkich, także z dobytemi pałaszami i kaskami w ręku, a zewnątrz — po dwóch piechotnych podoficerów z karabinami i w kaskach.

Tegoż poranku, wcześnie, przeniesione będą regalia cesarskie z Zbrojowni do sali tronowéj (Andrejewskiéj), przez asystentów (dygnitarzy 3éj klasy) tych osób, które przy pochodzie do Soboru nieść je mają w porządku następującym: Pluton grenadyerów pałacowych. Dwaj mistrzowie obrzędów, z laskami. Wielcy mistrzowie obrzędów koronacyjni, z laskami. Osoby (2éj klasy) przeznaczone do niesienia regalii. Naczelny mistrz obrzędów, z laską. Naczelny marszałek, z laską. Dwaj Heroldowie w swym ubiorze.

Następują regalia, niesione na poduszkach z złotogłowiu, z agramantem i kutasami, w kolorach cesarstwa. Łańcuch orderu św. apostoła Andrzeja, dla Jéj C. Mości cesarzowéj Maryi Alexandrówny. Chorągiew państwa. Pieczęć państwa. Miecz państwa. Purpura Jéj C. Mości. Purpura Jego C. Mości. Jabłko. Berło. Korona cesarska mniejsza. Korona cesarska większa. Po bokach każdéj regalii idzie po dwóch grenadyerów pałacowych, a w końcu—pluton téj roty.

Po przybyciu do pałacu Kremlewskiego, regalia cesarskie spotkane będą: U dolnego stopnia krużganku na placu Bojarskim — przez dwóch hof-furyerów i ober-kamerfuryera. Na górnéj esplanadzie — przez dwóch mistrzów obrzędów, dwóch kamer-junkrów i dwóch szambelanów. W pierwszéj sali pałacu — przez marszałka dworu, a w sali tronowéj — przez wielkiego marszałka dworu. Dwa plutony grenadyerów pałacowych zatrzymują się na dole krużganku, wiodącego na plac Bojarski, i po wniesieniu regalii do sal pałacowych, idą zająć wskazane im dla procesyi miejsca.

W salach zaś pałacowych poprzedzają regalia: Dwaj hof-furyerowie i ober-kamer-furyer. Czteréj mistrzowie obrzędów. Dwaj wielcy mistrzowie obrzędów. Osoby, przeznaczone do niesienia regalii. Dwaj heroldowie. Naczelny mistr obrzędów.

Regalia, z postępującąmi po bokach grenadyerami pałacowymi; z oficerów zas téj rotk jeden poprzedza regalia, drugi idzie za temi.

Za regaliami pójdą: Naszelny marszałek i spotykający takowe: marszałek dworu, dwaj szambelanowie i dwaj kamer-junkrowie.

W sali tronowéj naczelny marszałek, przyjąwszy każdą regalię od niosących takowe, położy na oddzielny stół, po lewéj stronie tronu, a chorągiew państwa postawi na oddzielnym piedestale, dla straży zaś przy nich odkomenderowany zostanie oddział z roty grenadyerów pałacowych i wyznaczony będzie dezur, z urzędników ministerstwa spraw zagranicznych.

Tymczasem w Soborze odbyte zostanie nabożeństwo za zdrowie Jego C. Mości, i po odbyciu zwykłych modlitw, duchowieństwo w pontyfikalnem ubraniu oczekuje przyjęcia Ich C. Mości; a 16tu sztab-oficerów wynosi na Krasny krużganek baldachin, przeznaczony dla Najj. cesarzowéj Alexandry Fedorówny i zrobiony z złotogłowiu, z tkanymi orłami, na ośmiu złoconych podporach; festony z ozdobami w kolorach cesarstwa; na festonach z każdéj strony—cyfra Jéj C. Mości, pod koroną, otoczona łańcuchem orderu św. apostoła Andrzeja; na gzemsie, także z każdéj strony, złoty orzeł i ośm bukietów piór strusich, także w kolorach cesarstwa. Na plafonie, obciągniętym złotolitą materyą, mały herb państwa; po rogach plafonu cyfry Jéj C. Mości z łańcuchami orderu św. Andrzeja.

Po zawiadomieniu Najj. cesarzowéj Alexandry Fedorówny, że modlitwy w soborze odczytane i baldachin gotów, Jéj C. Mość, w koronie i purpurze, mając obok siebie dwóch asystentów, idzie, w towarzystwie cesarzewicza następcy tronu, obok Najj. rodziny (oprócz uczęstniczących w pochodzie Najj. cesarza), książąt zagranicznych, dam honorowych, kamerfrejlin, frajlin Ich C. Mości, tudzież ochmistrzyń i frejlin Ich wysokości. Baldachin niesiony będzie przez ośm osób 4téj klasy, a sznury trzymane także przez ośm osób 3éj klasy. Na przedzie idą dwaj mistrowie obrzędów, z laskami, kamerjunkrowie, szambelani, urzędnicy dworu drugiego stopnia. Ogon purpury niesie czterech szambelanów, u ramion potrzymuje takową dwóch urzędników dworu 2go stopnia, a koniec — jeden z wyższych urzędników dworskich.

U drzwi soboru spotyka Jéj C. Mość i Ich Wysokość duchowieństwo, z krzyżem i wodą święconą.

Wszedłszy do Soboru, Jéj C. Mość raczy zająć miejsce swe na tronie, a Ich Wysokości, przeszedłszy prawem bocznem wejściem onego, stają, na przygotowanych dla nich miejscach, około przedniego prawego filaru. Asystenci zaś i kawalerowie, podtrzymujący purpurę — idą ku poręczy tronowéj, między przednim i tylnym, prawemi filarami.

Przed rozpoczęciem pochodu Jego C. Mości, jeden z protoprezbiterów, z krzyżem, mając obok siebie dwóch dyakonów, niosących, na złotem naczyniu, wodę święconą, pokropi nią drogę, a 32ch sztabs-oficerów wnoszą na Krasny krużganek baldachin, celem niesienia go w procesyi nad Ich C. Mościamii.

Baldachin ten ze złotogłowiu z tkanemi orłami, na szesnastu srebrnych wyzłacanych podporach, z ozdobami w kolorach cesarstwa, na festonach cyfra Jego C. Mości: pod koroną, z łańcuchem św. Andrzeja w około; na gzemsie szesnaście bukietów piór strusich w kolorach cesarstwa, na rogach złote orły; na plafonie baldachinu, obitym podobnie jak i sama osłona jego, złotolitą materyą, herb państwa, a pod nim 9 herbów: kazański, astrachański, polski, sybirski, chersońsko-taurycki, gruzyjski, i obwodów wielkich księstw: kijowskiego, włodzimierskiego i nowogrodzkiego, finlandzki i familijny Jego C. Mości. Po rogach plafonu cyfra Najj. Pana, z łańcuchem orderu św. apostoła Andrzeja.

Skoro naczelny mistrz obrzędów zda raport, iż wszystko do pochodu gotowe, wtedy Ich Ces. Moście raczą przybyć z pokojów wewnętrznych do sali tronowéj i siąść tam na tronie pod baldachinem. Na sygnał dany trąbami i kotłami, pochód rozpocznie się w porządku następującym: 1) pluton kawalergardów z dwoma oficerami, którzy doszedłszy do cerkwi, stoją przy obu stronach przysionka, a po wejściu całéj procesyi do cerkwi, przechodzą do drzwi północnych i tam oczekują wyjścia JCMci. 2) Dwudziestu czterech paziów z swym komendantem rotnym, przeszedłszy przez cerkiew, oczekują skończenia służby w krestolnéj synodalnéj sali. 3) Dwaj mistrze obrzędów z laskami, wskazawszy idącym w ceremonii ich miejsca, stają u dolnych stopni tronu. 4) Starsi gmin włościan dóbr rządowych, po jednemu z każdéj gubernii; trzech urzędników od kolonistów cudzoziemskich; starsi włościan dóbr udzielnych, pałacowych i koronnych, od każdych po jednemu, po trzech rzędem (równie jak wszystkie niżéj wymienione osoby); lecz do cerkwi nie wchodza. 5) Starsi kupiectwa wszystkich gubernialnych miast cesarstwa rosyjskiego, i równe im osoby Królestwa polskiego i Wiel. Ks. Finlandzkiego. Wszyscy ci wchodzą do soboru. 6) Kupcy zagraniczni, z których tylko starszy pozostaje w cerkwi. 7) rada miejska, magistrat i sąd handlowy. 8) Wydział rady rękodzielniczéj, komora celna i kantor banku handlowego. 9) Kantor medyczny. 10) Zarząd górnictwa. 11) Kancelarya miernicza, izby sądów cywilnego i kryminalnego, prokurator gubernialny i strapczowin. 12) Izba dóbr rządowych i zarząd stadnin państwa. 13) Izba skarbowa. 14) Rząd gubernialny i kancelarya jenerał gubernatora. 15) Komisya prowiancka i komisoryacka. 16) Archiwum ministerstwa sprawiedliwości i ministerstwa spraw zagnicznych. 17) Komisya budowy świątyni pod wezwaniem Chrystusa Zbawiciela. 18) Uniwersytet. 19) VI. okręg dróg komunikacyi. 20) Pocztamt. 21) Rada opiekuńcza. 22) Kancelarya rządzącego senatu. 23) Kantor teatrów, kantor dóbr udziałowych, zbrojownia, kantor pałacowy moskiewski, masztarnia z swym wydziałem, kantor dworu i kancelarya ministerstwa dworu cesarskiego.

Tylku zwierzchnicy każdego z wymienionych §. 7.—23. zarządów pozostają w soborze, inni przechodzą mimo, i oczekują w sali synodalnéj skończenia obrzędu; a następnie idą naporót dawniejszym porządkiem. 24) Deputaci wszystkich wojsk kozackich. 25) Gubernialni, marszałkowie szlachty Cesarstwa rosyjskiego. Królestwa polskiego, oraz deputaci Wiel. Ks. Finlandzkiego. 26) Prokuratorowie naczelni rządzącego senatu pp. senatorowie. 27) Prokurator naczelny najświętszego synodu, sekretarze stanu, ministrowie głównozarządzający i członkowie rady państwa. 28) Dwaj koronacyjni wielcy ministrowie obrzędów z laskami. 29) Naczelny mistrz obrzędów z laską. 30) Dwaj heroldowie w swym ubiorze. 31) Regalia cesarskie niesione przez wyznaczone do tego osoby z ich assystentami w tym porządku, jak były niesione do sali tronowéj, po bokach ich do samego baldachinu, fligeladjutanci młodsi na przedzie, a przed nimi podoficerowie roty grenadyerów pałacowych. 32) Pluton kawalergardów. 33) Marszałek dworu z laską. 34) Wielki marszałek dworu z laską. 35) Naczelny marszałek z laską. 36) JCMość mając obok dwóch assystentów, a z tyłu — mistrza dworu cesarskiego, ministra wojny, dezurnych: jenerał adjutanta, jenerał majora orszaku JCMci i fligeladjutanta, oraz dowódzcę pułku kawalergardów, Jéj C. Mości z dobytym pałaszem i kaskiem na głowie. 37) Jéj C. Mć, mając przy swéj osobie po bokach dwóch assystentów.

Baldachin nad Ich Ces. Mościami nieść będzie szesnastu jenerał adjutantów rangi jenerał majorskiéj, a sznury trzyma szesnastu jenerał adjutantów w randze jenerał lejtnantów. 38) Cztery damy honorowe, kamerfrejlina i ośw frejlin Ich Ces. Mości. 39) Jenerał adjutanci w randze jenerałów broni. 40) Pluton kawalergardów. 41) Znakomita szlachta rosyjska, po trzech w rzędzie, po jednym z każdéj rodziny, pod przewodnictwem najstarszego z nich rangą, który sam tylko do cerkwi. 42) Rękodzielnicy i fabrykanci po trzech rzędem. 43) Znakomitsi kupcy moskiewscy po trzech rzędem. (Wymienione w tych trzech §, osoby nie wchodzą do soboru, lecz przeszedłszy z zachodniéj jego strony,

oczekują w sali synodalnéj powtórnéj procesyi.) 44) Pluton kawalergardów.

Za wyjściem procesyi z pałacu, rozpocznie się bicie we wszystkie dzwony, a podczas najwyższego pochodu, rozstawione w paradzie wojska oddając honory grając i bijąc w bębny. (D. c. n.)

— Donoszą nam, iż obydwa korpusy gwardyjskie czynne, to jest trzy dywizye piechoty i trzy dywizye jazdy, nadciągnęły już z Litwy i prowincyj nadbaltyckich, gdzie rozłożone były w czasie wojny, pod Moskwę, a dzisiaj stoją już prawie całkowite obozem pod tą stolicą. 36 batalionów rezerwowych gwardyjskich i rezerwowa jazda gwardyi zostają dotąd w Petersburgu i jego okolicy; rezerwy te bowiem nie są dotąd rozpuszczone, a gwardye równie jak i korpus grenadyerski stoją ciągle na pełnéj stopie wojennéj.

— Cesarz Alexander w czasie ostatniéj swojéj podróży morskiéj do Hapsal doznał przypadku, który mógł mieć bardzo niebezpieczne następstwa. Cesarz płynął na fregacie parowéj »Grozjaszczy« po wodach zatoki fińskiéj, gdy podczas ciemnéj nocy wpadł na fregatę okręt handlowy holenderski i mocno się uszkodził. Parowiec »Grozajszczy« otrzymał silne uderzenie a jedno jego koło zgruchotane zostało, iż niemógł daléj płynąć. Cztery godziny bujał po morzu zanim noc minęła, a rankiem znalazłszy się naprzeciw Sweaborgu, dał znak, że jest w niebezpieczeństwie. Gubernator kazał natychmiast wypłynąć parowcowi, który zabrał cesarza i jego orszak i zawiózł do Kronstadu. Cesarz nakazał naprawić swoim kosztem uszkodzony okręt holenderki i rozdać między jego osadę 500 rs.

Francya.

Paryż, 24. Sierpnia. — Składki zebrane w Londynie przez lorda mayora na powodzią dotkniętych wynoszą 765,000 franków.

— Żniwa w całéj Francyi skończone, dały w północnych stronach dobry, w południowych okolicach lichy plon; w przecięciu zbiór jest średni, lepszy atoli od przeszłorocznego.

— Moniteur de la flotte donosi: Przypadek korwety pruskiéj »Gdańsk« napadniętéj przez piratów, zrodził żywą sensacyą. Europejskie mocarstwa morskie przez to zostały nadwerężone; zapewniają, że ma być urządzoną spiesznie ekspedycya na ukaranie sprawców téj obrzydléj zbrodni.

— W Lyonie sąd policyi poprawczéj wydał onegdaj wyrok w sprawie uwięzionych o należenie do towarzystw tajnych. Z 40 obżałowanych 35 zostało skazane na karę więzienia od 4 miesięcy do 4 lat.

(Kor. Cz.) Paryż, 16. Sierpnia. — W *Revue de Paris* p. Ludwik Ulbach ogłosił artykuł o »partyach katolickich i ich metamorfozach«, w którym wyświeca postępowanie pp. Montalemberta, Falloux i Veuillot. Artykuł jest ironiczny i republikancki. Tenże sam Przegląd zarzuca p. de la Guerronière, że w artykule »Monarchowie pisarze« ogłoszonym w Revue Contemporaine, kopijował bez wspomnienia nazwiska p. Eugeniusza Jung, autora dzieła: *Henri IV. ecrivain.*

W *Revue des deux Mondes* p. Delavaeau ogłosił artykuł p. t.: Literatura i wojskowe życie rosyjskie. Jest to zdanie sprawy z rozmaitych prac rosyjskich i opisów kampanii krymskiéj. P. Delavaeau pisze przychylnie dla Rosyi i unika kwestyi drażliwych. Nienapomknął on wcale dla czego wojsko rosyjskie pokazało się mniéj walecznie r. 1855. niż r. 1812. Oficerowie którzy wrócili z Krymu mówią, że katoliccy żołnierze rosyjscy zapewniali na spowiedzi, iż do żadnego katolika nie strzelali......

P. Andrzej Papadopulo Vretas, konsul grecki w Varnie, ogłosił w Paryżu dzieło pod tytułem: »Bułgarya dawna i nowa«. Słowianie Turcy opuszczają wszelką myśl opierania się na Rosyi i rachują tylko na zachód, mianowicie na Francyą. Trudno, aby p. Buteniew potrafił zmienić to usposobienie.

Papież broni energicznie interesu katolickiego w Rosyi i domaga się nie trzech lecz pięciu biskupów. Dziwię się, że broszura p. Gagarina mogła zrobić wrażenie.

Przeczytałem prawie w febrze 14ty tom historyi Thiersa, zajmujący dwa rozdziały: Moskwa i Berezyna. Autor tłumaczy w tym tomie całe swe widzenie rzeczy. Potępia on arystokracyą, szydzi z ducha sejmikowania, ale podnosi wysoko żołnierzy, którym dawniéj sprawiedliwości nie oddawał. Thiers pokazuje ciągle bohatyrstwo tych żołnierzy i nie nudzi go powtarzanie tych samych a najwyższych pochwał. Jako kontrast miejscowy, autor pokazuje wielkość charakteru arystokracyi rosyjskiéj i jéj przypisuje ocalenie Rosyi. Thiers wywyższa politykę Napoleona r. 1812., która dała pisarzom rosyjskim powód do głoszenia wygodnych dla Rosyi teoryi. Polityka ta niebyła niechętną, lecz była oględną, zastósowaną do ówczesnego położenia Europy. Thiers powiedział otwarcie coby mógł zrobić Napoleon, gdyby był nie musiał pokazać się oględnym, i to co powiedział jest trafnem. Oględność postępowania byłaby mogła być naprawioną przez zwycięztwa, ale niestety Napoleon popełnił ogromne błędy i żaden prawie manewr mu się nieudał. Thiers gani wyprawę 1812 r. dla tego, że zrobił ją Napoleon sam jeden, albowiem z niepewnymi alientami. Thiers jest zdania, że trzeba było szukać bitwy nad Wisłą, tj. czekać zaczepki. »Rosyanie, mówi on, są niezwyciężonemi dla zdobywcy i mogliby być pobici tylko przez Europę, szczerze skojarzoną w interesie swéj niepodległości«. Nie można niezgodzić się na zdanie Thiersa, ale także niemożna nie zwrócić uwagi, że koalicya jakiéj pragnął autor była gotową r. 1854. i że tego razu zniweczyła ją Anglia. Thiers powinienby powiedzieć w ostatnich tomach czy trzecia koalicya jest potrzebą.

Obrachowano że liczba dezerterów rosyjskich wynosi 2500 żołnierzy. Połowa téj liczby znajduje się w Turcyi, a druga połowa w Korsyce. Dezerterzy którzy się znajdują w Korsyce, będą zapewne posłani do Algieryi jako koloniści. Niechcą oni służyć w żadnem wojsku.

Anglia.

Londyn, 23. Sierpnia. — Wszystkie pisma angielskie powstają dziś przeciw Neapolowi. Times, Morning Post, Globe, Daily News i Examiner w jednakowych odzywają się wyrazach. Examiner wyraża się co do nieinterwencyi w sposób następujący: Chociaż rządowi neapolitańskiemu 15,000 Szwajcarów zapewnia niełada pomoc, nie wątpimy przecie, że Neapolitańczycy dadzą sobie z niemi radę, gdy Anglia i Francya dowodnie ich przekona, że Austryi nie wolno ani kroku jednego na półwyspie uczynić naprzód, że nawet rządy te zamierzają przymusić Austryą do cofnięcia się aż do granic.

To samo pismo przemawia gorąco za połączeniem Księstw Naddunajskich i żałuje, że Francya nie trzymając się propozycyi hrabiego Walewskiego podanych na kongresie paryskim, więcéj nakłania się ku ideom austryackim, nie będącym wcale przyjaźnemi niezawisłości i wolności Księstw.

— W wielu okolicach Anglii przez deszcze zniszczone zostały żniwa.

Belgia.

Bruxella, 23. Sierpnia. — Dziś otwarto tu wystawę przemysłową na rok 2856. — Od trzech dni bawi w naszém mieście tu znany deputowany izby drugiéj pruskiéj p. August Cieszkowski w przejeździe do Ostendy.

Austrya.

Wiedeń, 21. Sierpnia. — Pogłoski powtarzające się systematycznie po dziennikach zagranicznych zostały jednogłośnie teraz poczytane przez prasę tutejszą za bąki dziennikarskie. Gdyby nareszcie chciano wynaleść przyczynę, która stała się powodem do ich rozsiewania, znalezionoby ją w wysłaniu amunicyi do włoskich fortec, któréj atoli więcéj niebyło, jak zwykle od czasu do czasu jéj wysyłania na zaopatrzenie wojska po różnych prowincyach. Chwilowo był plan utrzymania czterech pułków we Włoszech w gotowości wyruszenia w pole, ale go zaniechano, gdy się pokazało, że niemasz się czego obawiać odkazów rewolucyjnych, po nieudaniu się zawieruchy powstańczéj w Massa. Rosyjski radzca stanu Tengobórski po zabawieniu się przydłuższém w Wiedniu i Prezburgu udał się na Warszawę do Moskwy na koronacyą swojego cesarza i pana. Sławny ten ekonomista narodowy wypracował tu pismo ulotne o zakładach kredytowych, które się znajduje pod prasą i wkrótce wyjdzie na widok publiczny. — Homeopatia dobrze jest uważaną w Austryi. Sposób ten leczenia zwrócił na siebie uwagę do tego stopnia rządu, iż w skutek rozporządzenia ministeryalnego już sześć założono lazaretów homeopatycznych, dwa we Wiedniu, a po jednemu w Linzu, Stejerze, w instytucie karnym w Steinie nad Kremsem i w instytucie karnym w Neudorfie pod Wiedniem.

Tryest, 23. Sierpnia. — Dziś stanął tu nadzwyczajny poseł papieski przeznaczony do Moskwy Don Flavio de Principi Chigi.

Włochy.

Z Turynu 19. Sierpnia donoszą: że Austrya myśli na dobre o sprzedaży dóbr zasekwestrowanych, bo zaczęto je szacować. Z drugiéj strony donoszą, że sekwester będzie zniesiony.

— Czytamy w Opinione pod napisem: »Tajne okólniki«: Dwa dzienniki, mniéj lub więcéj republikańskie Osservatore Tortonese i Italia ex popolo ogłaszają okólnik w Lombardyi potajemnie wydrukowany. Nie wiemy, dla czego robiono tajemnicę z rzeczy, którą można było wysłać do redakcyi urzędowych gazet austryackich, któreby z pewnością w interesie rządu były je ogłosiły. Koniec okólnika brzmi tak: Jeżeli 20 milionów uciśnionych Włochów nie posiada siły, aby się podnieść, tedy oświadczamy wam, bracia, że próżną jest nadzieja polegać na monarchii sardyńskiéj, na dyplomacyi i na wygnanych, bo pierwsza jest bezsilna, druga wiarołomna, i wygnańcy są między sobą niezgodni i zniechęceni. Dziwić się tylko przychodzi, dodaje korespondencya Italiana, że republikanie ze szkoły Mazziniego właśnie z siedmiu wiernymi i chorągwią Boga i ludu sądzą, że mogą przewieśdź emancypacyą Włoch, gdy teraz odzywają się do 20 milionów Włochów z wyjątkiem Piemontczyków. Te 20 milionów mogą niewątpliwie dokładną tworzyć armią; zawsze atoli jest lepiéj, ufać istniejącym żołnierzom, aniżeli hipoletycznym.

— Z Paryża donoszą, że pogłoski o zamierzonym kongresie co do sprawy włoskiéj są nieuzasadnione, równie jak i to, że ultimatum przesłano królowi neapolitańskiemu. — Stosunki między Neapolem a Francyą niepogorszyły się wcale. Tymczasem zachciani rewolucyjne postępują i Włosi bawiący w Paryżu rozsiewają korespondencye do Independance belge, datowane niby to z Włoch, obałamucając opinią publiczną.

Hiszpania.

Z Madrytu pod d. 18. Sierpnia piszą: Gazeta urzędowa ogłasza dziś sądowy raport o atentacie na królową, wymierzony pod d. 28. Czerwca. Oskarzony, który ucieczką się ratował, skazany został zaocznie na 20 lat więzienia w łańcuchach.

— O'Donnell miał nie przyjąć ofiarowanego sobie tytułu markiza.

— Kwestya żywności przybiera postać nieco zaspokajającą. Na wielu targach, mianowicie po portach z powodu znacznego dowozu zboża ze zagranicy, ceny onego widocznie poupadały. Minister budowli zgromadził dziś wielu znacznych kupców, którzy się zobowiązali dostawić z Francyi i Anglii wiele zboża, aby i w Madrycie zniżyć ceny.

— Wczoraj znowu trzy żurnale zabrano.

— Pod d. 18. Sierpnia donoszą z Madrytu do agentury Havas: Jeneralny intendant pałacu Heras podał się do dymisyi. Exminister Escosura wyjechał dziś do Francyi. Wczoraj wręczono komendantowi madryckiéj gwardyi narodowéj rozkaz fiskała rady wojennéj, wedle którego ma pozostać w areszcie domowym. Ktoby wyszedł z domu, ma opuścić półwysep. Do kolonij tych tylko wysyłają, którzy przekonani zostali o należenie czynne do powstania. Niezadługo otrzyma, jak Espana utrzymuje, Narvaez paszporty, aby wróciwszy do Hiszpanii, mógł mieszkać gdzie zechce. Epoca donosi, że pułkownik artyleryi Connedo, który od wypadków lipcowych w Madrycie się ukrywał, oddał się w ręce rządu jako jeniec. Ma być stawiony przed sąd wojenny, oskarzony o czynny udział w powstaniu. Podług tegoż dziennika otrzymał jenerał kapitan w Balcaruch pan Ametter rozkaz, aby przystąpiono i na tych wyspach do rozwiązania gwardyi narodowéj.

Turcya.

Konstantynopol, 20. Sierpnia. — Poseł rosyjski Butyniew przybył tu wczoraj. Nadzwyczajny poseł turecki przy dworze rosyjskim, Mehemed Kepresli wyjeżdża jutro.

— Z Tryestu piszą do Norda: Z raportów z Konstantynopola z dnia 15. Sierpnia dowiadujemy się, że Rumanie nową prośbę przesłali do posełstw państw sprzymierzonych, domagając się połączenia Księstw pod naczelnikiem jakiego członka z królewskiéj familii belgijskiéj, szweckiéj lub szwajcarskiéj.

Kronika miejscowa.

Poznań, 28. Sierpnia. — Gazeta B. Börsen-Zeitung pisze o kolei żelaznéj budować się mającéj z Poznania do Bydgoszczy, co następuje: jak dalece zajmuje budowa kolei żelaznéj z Poznania do Bydgoszczy na Gniezno, z tego poznać można, że wielu znakomitych dziedziców w powiecie średzkim,

gnieźnieńskim i mogilnickim utworzyli komitet celem popierania tego projektu; na czele tego komitetu stanęli landraci trzech owych powiatów, burmistrz miasta Gniezna, szambelan Heliodor hrabia Skórzewski i kupiec i dziedzic Józef Russak w Poznaniu. Posiadają oni blisko 1000 akcyi towarzystwa górnoszlązkiego kolei żelaznéj i mają zamiar na walném zebraniu tegoż towarzystwa w Wrocławiu głosować za podjęciem się budowy kolei żelaznéj z Poznania do Bydgoszczy. Komitet rzeczony wybrał nadto deputacyą złożoną z p. Józefa Russaka, Heliodora hr. Skórzewskiego i landrata Stahlberga z Gniezna, która uda się do Berlina w celu wyjednania sobie posłuchania u ministra handlu i przekonania go, że jest nieodbicie potrzebną koléj żelazna z Poznania do Bydgoszczy, która wielkie przyniesie korzyści. Ponieważ obeznani owi panowie z tutejszemi stosunkami posiadają szczególniejsze zaufanie władz, przeto mamy zaufanie, że przekonają ministra, iż linia na Gniezno jest najdogodniejszą, bo odpowiada szczególnemu interesowi administracyi kolei i interesowi powszechnemu. Koszta budowy owéj kolei zresztą o wiele się zmniejszą, jeżeli zamiast na Kostrzyn pójdzie z Poznania przez Swarzędz, Powiedziska do Gniezna, bo ta przestrzeń jest o $1\frac{1}{4}$ mili krótsza aniżeli na Kostrzyn, przez który prowadzono rozmiary.

— W księgarni N. Kamieńskiego i Spółki jest do widzenia bezpłatnie potwór kartoflany, ważący 2 funty 18 łutów, przedstawiający doskonale dwoje dzieci zrośniętych tułowem. W twarzach tych dzieci nawet są rysy dziecinne, oczy, nos, usta, czoło dobrze zaznaczone i symetrycznie w jedną stronę obrócone, tak że niepotrzeba dopiero fantazyi na dorobienie sobie podobieństwa nowonarodzonego potworu. Kartofel ten wykopano w tym tygodniu na polu Andrzeja Bohna właściciela wiatraka pod Szelągiem.

Swarzędz, 25. Sierpnia. — Na przyszłą wiosnę rozpoczną tu budowę ratusza, na któréj dokonanie napróżno lat 39 czekano. Spodziewamy się, że nowa kolej żelazna z Poznania do Bydgoszczy pójdzie na nasze miasto, które jest ożywione handlem zbożowym, ma swoje młyny, i dostarcza Poznaniowi mąkę. Jeżeli kolej ta przyjdzie w tym kierunku do skutku może się znakomicie podnieść i Poznaniowi dopomagać na targach mącznych. W sprawozdaniu swem zwróciła już na ten przedmiot w r. 1855 uwagę izba handlowa poznańska, dodając, że udający się do Polski lub przesyłający tamże towary, będą używać téj drogi na przestrzeni trzechmilowéj, przez co i administracya kolei zyska i publiczność używająca téj drogi pospiesznéj.

Srem, 25. Sierpnia. — Doniesiono komisarzowi okręgowemu w Książu, że w zagajeniu święczyńskiem ukrywa się banda złodziei, o któréj ludzie okoliczni wiedzieli, ale obawiając się zemsty, o niéj nie donieśli władzy policyjnéj. Zrobiono na nich obławę w d. 18. b. m. i przekonano się o prawdzie. Bandę tę z dziesięciu ludzi złożoną odprowadzono do więzienia.

Witkowo, 24. Sierpnia. — Na brzegu powiedziskiego jeziora znaleziono w dniu 18. b. m. ciało utopionego chłopca czternastoletniego z Połanowa. Przypominają sobie teraz ludzie, iż w dn. 4. Grudnia r. p. widzieli go przechodzącego po słabym lodzie przez jezioro. Od tego czasu zniknął i domyślano się tylko, iż się utopił. · Teraz przekonano się zas. że domysł był prawdziwy. — W naszéj okolicy zmieniły niektóre dobra dziedziców. Nowi nabywcy wysokie ceny za nie zapłacili. Dawniejsi wiedzieli, wiele za nie dali, ale nie wiedzą, że nowi nabywcy, gdyby chcieli te dobra sprzedać, jeszcze wyższe dostaliby za nie ceny, bo w powszechności wartość pieniędzy spadła, a ziemi poszła bez porównania daleko wyżéj w górę.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 27. Sierpnia.

Pszenica 78—105 tal.

Żyto 54—60 tal., na Sierpień $56\frac{1}{4}-56-\frac{1}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień $55\frac{3}{4}-\frac{1}{2}-\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $55\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $53\frac{3}{4}-\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $51\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień 45—51 tal.

Owies 31—35 tal.

Olej rzepiowy 18 tal., na Sierpień $18\frac{1}{12}$ tal., na Sierpień Wrzesień $17\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik $17\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $17\frac{1}{3}$ tal., na Listopad Grudzień $17\frac{1}{4}$ tal.

Okowita bez beczki 38 tal., na Sierpień $37\frac{3}{4}-38-37\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień $34\frac{3}{4}-\frac{1}{2}$ tal., na Wrzsień Październik $31\frac{3}{4}-\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $29\frac{3}{4}-\frac{1}{2}$ tal., na Listopad Grudzień $27\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 27. Sierpnia.

Pszenica 83 tal.

Żyto nowe na Sierpień $64-64\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień $57\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 57 tal., na Październik Listopad $54\frac{1}{4}$ tal., na dostawę wiosenną 52 tal.

Olej rzepiowy $17\frac{5}{6}-\frac{11}{12}$ tal., na Październik Listopad i Listopad Grudzień $17\frac{1}{6}-\frac{1}{4}$ tal.

Okowita bez beczki $9\frac{3}{4}-\frac{5}{8}$ proc., na Sierpień $9\frac{9}{16}$ proc., na Sierpień Wrzesień 10 proc., na Wrzesień Październik $11\frac{7}{8}-11$ proc., na Październik Listopad 12 proc., na Listopad Grudzień $13\frac{1}{8}$ proc., na Styczeń Luty $13\frac{1}{2}$ proc., na dostawę wiosenną $13\frac{1}{2}-\frac{1}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 28. Sierpnia.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Ahlemann z Szamotuł, Sommermeyer z Magdeburga, Wolff i Mietzel z Szczecina, Wecker z Pforzheim, Ritter z Berlina, Lüttringhausen z Lenney.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Dux, Meyer i Sławczyński z Berlina, Cohn z Skwierzyny n. W., Heine z Grodziska, Meerbeck z Brukselli, hr. Węsierski z Zakrzewa, Węsierski z Myszek, Radoński z Dominowa.

HOTEL DU NORD: Sulerzycki z Zbęch, Krzyżanowski z Dziećmiarek.

HOTEL BAWARSKI: Brauer z Cottbus, Warich z Tarnowa, hr. Miączyński z Pawłowa, Brancke z Bydgoszczy, Żychlińska z Brzostowni.

POD CZARNYM ORŁEM: prob. Lafleur z Iłówca.

HOTEL BERLINSKI: Szenic z Korzwy, Scholz z Strzałkowa, Radoński z Kociałkowejgórki, Pohl z Śremu, Böhring, Tiesler, Mölger i Holdheim z Berlina, Chodkiewicz z Rydzyny, Czapski z Wrocławia.

HOTEL PARYZKI: Ciesielski z Bielaw, Schicketanz, Wawretzka i Baczyński z Śremu.

HOTEL EICHBORNA; Rożański z Kościana, Lewysohn z Janowca, Jonas z Pleszewa, Schottländer z Wrocławia.

POD TRZEMA LILIAMI: Herrmann z Szczecina, Busse z Wrześni.

OBWIESZCZENIE.

Jarmarki na dzień 1. Września r. b. w Śmiglu, na dzień 15. Września r. b. w Kościanie i na dzień 22. Września w Czempiniu, znoszą się niniejszém. Poznań, dnia 26. Sierpnia 1856.

Królewska Regencya. I.

WYWOŁANIE PUBLICZNE.

Do doniesienia i udowodnienia pretensyj do pozostałości po zmarłych Ekonomach Andrzeju i Rozalii małżonkach Majewskich w Każmierzu pod Szamotułami, która z znajdującéj się massy specyalnéj w Depozycie naszym w ilości 26 Tal. 13 Sgr. 3 Fen. się składa, zapozywamy niniejszém nieznajomych sukcessorów na termin dnia 4. Grudnia r. b. z rana o godzinie 10 przed Ur. Weissledrem, Radzą Sądu powiatowego, w izbie naszéj instrukcyjnéj pod tém zagrożeniem:

że, gdyby się w przypadku nikt zgłosić niemiał, albo téż stawiający się swych pretensyj udowodnić niemogli, rzeczona massa specyalna, jako rzecz niemająca właściciela swego, fiskusowi przysądzoną zostanie.

Szamotuły, dnia 5. Lipca 1856.

Królewski Sąd powiatowy. II. Wydział.

Une Dame française, placée depuis longtemps dans une famille honorable et qui est fixée à la campagne, désire trouver un poste qui la ramène à la ville pendant l'hiver. Cette Dame sera libre le 1. Octobre prochain.

S'adresser à Mesdames Vallés de Satgé rue St. Martin 62, et depuis la St. Michel rue St. Martin 78, Maison Schulz. On est prié d'affranchir les lettres.

Miejsce Ogrodowego.

Od 1. Października r. b. jest miejsce Ogrodowego otwarte na Dominium *Smoguleckiéjwsi* pod Kcynią. Zdatne osoby zgłosić się mogą na piśmie, porto franco, do Komisarza Ekonomicznego Betkowskiego w Smoguleckiéj wsi lub w Poznaniu przy Fryderykowskiéj ulicy Nr. 33. przy Landszafcie, który dzień wyznaczy do bliższej umowy, resp. układu.

Szanownéj publiczności mam zaszczyt uprzejmie donieść, iż urządziłem tutaj w miejscu

Handel komissyjny i Incasso,

pod firmą

IZYDOR COHN.

Szczególniéj zajmuję się **kupnem i sprzedażą** tutajszych produktów, jako to:

wszelkich gatunków zboża i spirytusu,

i jestem przygotowany do przyjęcia *wszelkich artykułów komissyjnych* na dobry skład, i do udzielenia na takowe odpowiedniego *forszusu.*

Poznań, w Sierpniu 1856.

Izydor Cohn,
Kantor: Rynek 82.

W wtorek dnia 2. Września.

pociągiem



po południ.

dowiozę

krowy dojne z



łęgu Noteckiego

wraz z cielętami do Poznania.

Mieszkam w oberzy *„Zum Eichborn"* przy placu kamelaryjn.

W. Hamann, handlerz bydła.

Od Św. Michała r. b. lub téż zaraz jest do wypuszczenia kram, z dwoma pokojami, kuchnią i sklepem, na *ulicy Wodnéj* w domu Pana Łukaszewicza Nr. 2. O warunkach najmu dowiedzieć się można u Panów Oberfelta i Jerzego Żupańskiego.

Rynek 48. **Rynek 48.**

☞ Fabryka octu **E. R. Wagnera** ofiaruje sprzedającym z drugiéj ręki swój mocny i czysto-smaczny *spryt octu* po miernych cenach.

Próby przesyłają się na żądanie franco, i podług tych kupujący odbiorą towar rzetelnie.

☞ **Szanownym gospodyniom domu** polecam mój ocet do potraw, ocet z wina węgierskiego i ocet dubeltowy bardzo smaczny, kwalifikujący się do zaprawienia owoców wszelkiego gatunku, do łaskawego uwzględnienia.

E. R. Wagner, Rynek Nr. 48.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 27. Sierpnia 1856.	Sto pa pCt	Na pr. kurant papie-rami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{7}$	—
dito z roku 1853. . . .	4	—	$98\frac{1}{8}$
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$		$83\frac{1}{4}$
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$92\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich . . .	$3\frac{1}{2}$	—	91
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	92
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	100
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$88\frac{5}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{3}{4}$
dito Prus zachodnich	$3\frac{1}{2}$	86	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	$93\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	$110\frac{5}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	4	—	101